W 1998 roku na świecie przypomniano o jednej z najbardziej fascynujących kobiet w historii. Sto lat wcześniej, dnia 10 września 1898 roku, Cesarzowa Austriacka Elżbieta zmarła w wyniku poniesionych ran zadanych w czasie zamachu. Na terenie całej Austrii obchodzoną 100 rocznicę śmierci ukochanej cesarzowej. Były ukazane dokumenty intrygującej historii życia kobiety, która została "cesarzową wbrew jej woli", która była zarazem księżniczką z bajki i kobietą wyzwoloną, fanatykiem i ekspertem od konnej jazdy i diety, poetką i nałogową podróżniczką.

ELŻBIETA AMALIA EUGENIA VON WITTELSBACH (SISSI),

Urodziła się **24 grudnia 1837 roku w Monachium (w zamku Possenhoffen)** jako córka Maksymiliana Bawarskiego, księcia z bocznej królewskiej linii dynastii Wittelsbachów – władców Bawarii, i Ludwiki - siostry Króla Bawarii, Ludwiki.

Ojciec Sissi książę Maksymilian

Matka Sissi księżna Ludwika z dziećmi

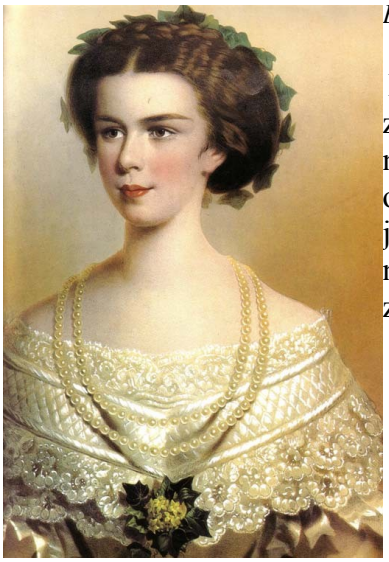

Elżbieta w wieku młodzieńczym

Posiadała dziewięcioro rodzeństwa. Lata dziecięce spędziła w zamku Possenhoffen nad jeziorem Starnberg, gdzie nie odebrała należytego wykształcenia. Za to okres ten pozostał w jej myślach oazą szczęścia i spokoju. W tym też okresie jej pasją stała się jazda konna i zwierzęta, w tym szczególnie psy. W domu nazywaną ją Sisi lub Lisi. Przydomek „Sisi” przylgnął do niej na zawsze.

Pałac w Possenhoffen *Cesarz Austrii Franciszek Józef*

W sierpniu 1853 roku matka Elżbiety, po wcześniejszym omówieniu sprawy ze swoją siostrą, arcyksiężną Zofią – matką Cesarza Franciszka Józefa, pojechała ze swymi dwiema najstarszymi córkami Heleną i Elżbietą do austriackiego cesarskiego kurortu w Bad Ischl. Zgodnie z planem miały się tam odbyć zaręczyny cesarza Franciszka Józefa z księżniczką Heleną. Jednak wydarzenia nie potoczyły się zgodnie z planem. Młody Cesarz zakochał się nie w dziewczynie przeznaczonej mu przez matkę, ale w piętnastoletniej Sisi. Gdy Elżbieta dowiedziała się, że Franciszek Józef poprosił o jej rękę odpowiada bez wahania: "Oczywiście, że go kocham, jak mogłabym go nie kochać?". A następnie wybuchnęła szlochem: "Gdybyż tylko nie był cesarzem!".

Franciszek Józef i Elżbieta Bawarska w okresie narzeczeństwa

W okresie narzeczeństwa księżniczka Sisi uczyła się historii dynastii Habsburgów i cesarstwa austriackiego, oraz historię krajów, wchodzących w skład korony. Uczyła się również niektórych języków narodów wchodzących w skład Cesarstwa. Elżbieta bardzo ciężko przeżywała wyjazd z Monachium i rozstanie z rodziną. Jako osoba nieśmiała nie mogła się też przyzwyczaić do ciągłego zainteresowania opinii publicznej jej osobą. I choć Wiedeń powitał ją serdecznie miała pierwsze problemy z dostosowaniem się do hiszpańskiego ceremoniału dworskiego obowiązującego na dworze cesarskim.

Młoda Cesarzowa Elżbieta

Ślub Franciszka Józefa i Elżbiety Bawarskiej

W dniu 24 kwietnia 1854 r. w kościele Augustynów w Wiedniu odbył się uroczystości ślubne Elżbiety z Franciszkiem Józefem. Ślubu udzielił kardynał Otmar Rauscher w asyście siedemdziesięciu biskupów i prałatów. Na koniec ślubu wygłosił długie kazanie.

„Po ceremonii (ślubnej) młoda para w uroczystej procesji, krocząc po rozesłanym dywanie, pokonała odległość niespełna 50 metrów dzielących ją od Hofburga, gdzie przez dwie godziny cesarz i cesarzowa odbierali hołdy od licznie przybyłych gości. Wśród nich byli książęta i księżniczki, hrabiowie i hrabinie, przedstawiciele starej i nowej arystokracji oraz zasłużeni dowódcy wojskowi : Radetzky, Windischgratz i hrabia Jelacic. Między 22,00 a 23 podano kolację…”

J. van der Kiste, „Franciszek Józef prywatne życie ostatniego wielkiego cesarza Europy", Warszawa 2006, str. 41

W sumie uroczystości ślubne trwały tydzień. Po ich zakończeniu para cesarska wyjechała do Luksemburga koło Wiednia, skąd Franciszek Józef co rano jeździł do Hofburga i wracał wieczorem. Po ślubie całkowicie zmieniło się życie młodej cesarzowej. Odtąd cały czas towarzyszyły jej liczne damy dworu i służba, najczęściej starsze od niej. Było to niesłychanie ciężkie dla Sisi, która odziedziczyła po swoich rodzicach wrażliwość, inteligencje i dążenie do wolności. Elżbieta nigdy nie znalazła zrozumienia u swojego męża, który był od dziecka wychowany w świecie dworskiej etykiety.

Młodzi małżonkowie

Zaraz po zaślubinach młoda cesarzowa musiała dostosować się do surowych zasad życia dworskiego, jakie obowiązywały członków rodziny cesarskiej. Nie pomagała jej w tym również Arcyksiężną Zofia, z którą Sisi była w nieustającym konflikcie. Sztywny rozkład dnia pozbawił Elżbietę wszelkiej swobody. Bardzo to dokuczało młodej cesarzowej. Sisi nie lubiła pokazywać się publicznie, miała wrażenie, że jest stale śledzona, a ponadto od dnia ślubu musiała znosić stałą obecność w swych apartamentach mnóstwa nieznanych jej osób. Wychowywana w poczuciu pełnej swobody i przebywająca dużo na świeżym powietrzu, Cesarzowa Elżbieta nie potrafiła pogodzić się z mnóstwem zakazów i nakazów regulujących życie na cesarskim dworze.

Cesarzowa Elżbieta

Arcyksiężniczka Zofia

W dniu 5 marca 1855 r. Cesarzowa urodziła się pierwszą córkę arcyksiężniczkę Zofię Fryderykę, która zmarła w 1857 roku. Elżbieta bardzo przeżyła śmierć córki, co spowodowało, że była na krawędzi załamania nerwowego. **W dniu 12 czerwca 1856 roku** na świat przyszła kolejna córka Gisela. Dopiero jako trzecie dziecko - **21 sierpnia 1858 roku** urodził się następca trony - arcyksiążę Rudolf. Do urodzenia Arcyksięcia Rudolfa spekulowano na dworze, głównie za pośrednictwem arcyksiężnej Zofii, iż Sisi nie jest w stanie urodzić następcy tronu dla Cesarza, gdyż nie ma do tego predyspozycji.

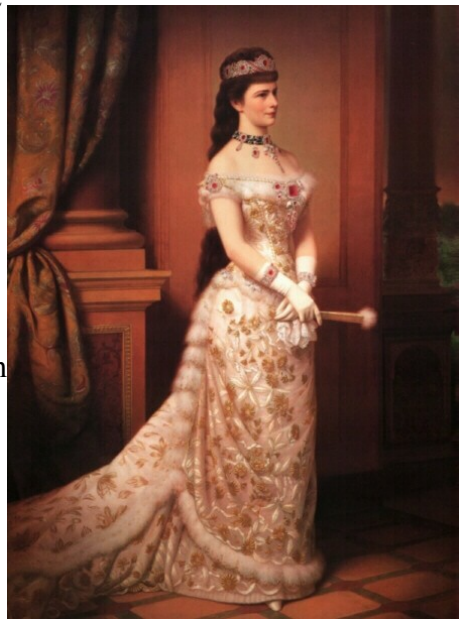

Cesarzowa Elżbieta w długiej sukni wieczorowej

Sisi nie była lubiana przez arystokrację, która uważała ją za ładną, ale skrytą, gdyż cesarzowa na przyjęciach nie odzywała się wcale, o ile w ogóle na nich bywała. Elżbieta czuła się fatalnie na dworze także z powodu narastającego konfliktu z arcyksiężną Zofią. Dopiero śmierć arcyksiężnej Zofii, **27 maja 1872 roku**, umocniła się pozycja Elżbiety na dworze.

Arcyksiężniczka Gizela

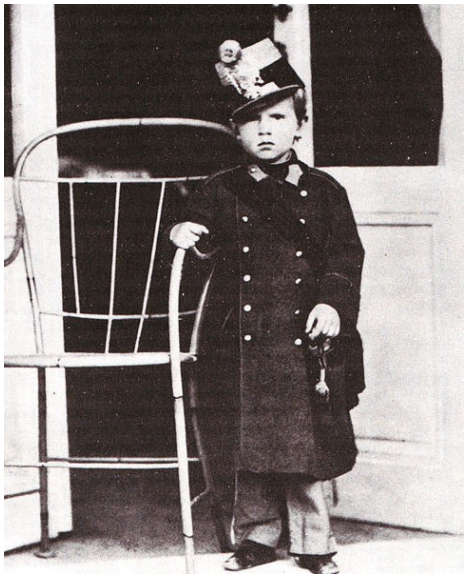

Arcyksiążę Rudolf

Gdy Franciszek Józef w 1859 roku wyjechał do Włoch walczyć z Cesarzem Napoleonem III, Sissi udzielała się społecznie w szpitalach wiedeńskich. Była bardzo niespokojna o życie i zdrowie Cesarza. Jadała niewiele, codziennie kłóciła się z teściową, a jedyną jej ucieczką od rzeczywistości były długie spacery i przejażdżki na koniu.

„Rozpacz cesarzowej przekracza wszelkie pojęcie – pisała Leopoldyna Nischer – od wczoraj rana [po powrocie z Murzzuschlag] nie przestaje płakać, nic nie je, z nikim nie chce się widzieć – co najwyżej z dziećmi"

B. Hammann „Cesarzowa Elżbieta", Warszawa 2008, str. 113

Franciszek Józef I

Po powrocie z wojny Franciszek Józef zastał Sissi wychudzoną i bardzo nerwową. Prawdopodobnie to, oraz zachowanie arcyksiężnej Zofii spowodowało, że Cesarzowa Elżbieta rozchorowała się. W 1860 roku rozpoznano u niej gruźlicę. Elżbieta, przypuszczalnie cierpiąca na depresję, zyskała powód, by opuścić Wiednia. Kilka miesięcy spędziła na Maderze i na Korfu, gdzie powróciła do zdrowia.

Od początku pobytu w Monarchii naddunajskiej, Cesarzowa zwróciła swoje zainteresowanie i sympatię w kierunku Węgier i Węgrów. Naród ten podobnie jak Sisi był przeciwnikiem absolutyzmu i dążył do suwerenności i potwierdzenia praw i przywilejów jakie dawniej posiadały kraje Korony Św. Stefana. Cały swój wolny czas zaczęła poświęcać nauce węgierskiego, a interesy dążących do suwerenności Węgier stały się dla niej ważniejsze niż inne rzeczy. Nawiązała również kontakt węgierskim politykiem, hrabią Gyalą Andrassym.. Choć Elżbieta nie prowadziła żadnej konkretnej polityki pro węgierskiej, jednak wielokrotnie wpływała na swojego męża w sprawie Węgier, co w efekcie doprowadziło do spełnienia węgierskich postulatów i koronacji pary cesarskiej w Budapeszcie. Nie jest przesadą stwierdzenie, że to właśnie dzięki cesarzowej Elżbiecie narodziły się Austro-Węgry. Węgrzy bardzo szybko pozytywnie przekonali się cesarzowej Sisi, uznali ją „za ukochaną Królową" i do tej pory wyrażają się o niej z szacunkiem. Do końca swojego życia Elżbieta interesowała się tym krajem, wybierając we damy dworu wśród węgierskich szlachcianek.

Cesarzowa Elżbieta w stroju węgierskim

Elżbieta w stroju koronacyjnym Królowej Węgier

„W „Pester Lloyd" czytamy „ *Na głowie korona diamentowa, jaśniejący symbol godności, jednak wyraz pokory w pochylonej postawie i oznaki głębokiego wzruszenia na szlachetnym obliczu; tak kroczyła lub raczej płynęła, jakby była ożywioną postacią z obrazów, które ozdabiają święte pomieszczenia. Pojawienie się królowej w kościele wywarło głębokie i długotrwałe wrażenie"*

Podczas uroczystości kościelnych prymas namaścił Franciszka Józefa, Andrassy nałożył mu – w zastępstwie palatyna – koronę. Również Elżbieta została namaszczona, przy czym koronę starym zwyczajem trzymał nad jej prawym ramieniem – Andrassy."

B. Hammann „Cesarzowa Elżbieta", Warszawa 2008, str. 228

Koronacja Franciszka Józefa na Króla Węgier i Elżbiety na Królową Węgier

Cesarzowa Elżbieta z dziećmi

Na początku Cesarzowa Elżbieta nie zajmowała się wychowaniem dzieci. Po urodzeniu, bez zgody matki, dziecko było zabierane przez Arcyksiężną Zofię i przez nią wychowywane. Żadne protesty ze strony cesarzowej nie wpływały na zmianę decyzji ze strony Franciszka Józefa lub jego matki. Wychowanie przez arcyksiężną Zofie niestety miło zły wpływ na dzieci, co doprowadziło do zabójstwa arcyksięcia Rudolfa w Mayerlingu. Pod koniec lat 60 Cesarzowej Sisi udało się zmusić Franciszka Józefa, aby ona zajęła się wychowaniem ich dzieci.

Arcyksiężniczka Maria Waleria

Po długiej przerwie z powodów małżeńskich, cesarskiej parze urodziło się czwarte dziecko - córeczka Marie Waleria. Zdarzenie to miało miejsce dnia **22 kwietnia 1868 roku**. Marię nazwano węgierskim dzieckiem, gdyż Sisi wychowała ją i wykształciła w języku węgierskim. **Najmłodsza córka Cesarskiej Pary była symbolicznym prezentem od „cesarsko-królewskiej Sisi", dla osób, które tak bardzo ją kochały. Maria Waleria przyszła na świat dokładnie w 9 miesięcy po koronacji Franciszka Józefa I i Sisi na parę królewską**, dzięki energicznej promocji Sisi. To spowodowało iż Węgrzy pokochali swoją królową i kochają po dziś dzień.

Cesarzowa Elżbieta wśród ludu

Przez cały czas bycia cesarzową Elżbieta interesowała się problemami ludzi biednych, prostymi. Interesowała się też losem ludzi chorych, a szczególnie chorych psychicznie. Dzięki temu jej popularność wśród ludu nie słabła, a wręcz przeciwnie rosła.

Cesarzowa Sissi na koniu

Innymi pasjami Elżbiety były jazda konna i podróże. W 1860 roku Sisi została uznana za najpiękniejszą na świecie monarchini. W 10 lat później stała się najbardziej znanym i prawdopodobnie najlepszym profesjonalnym jeźdźcem i to kobietą na całym świecie. Przez częste wyjazdy próbowała uciec od sztywnej etykiety dworu wiedeńskiego, zachować choć jakąś cześć wolności którą wyniosła z domu rodzinnego. Często podróżowała do podarowanego jej przez naród węgierski pałacu myśliwskim Godollo pod Budapesztem, Wielkiej Brytanii, Francji, Szwajcarii oraz na Maderę i Korfu.

Cesarzowa Elżbieta podczas jednej z podróży

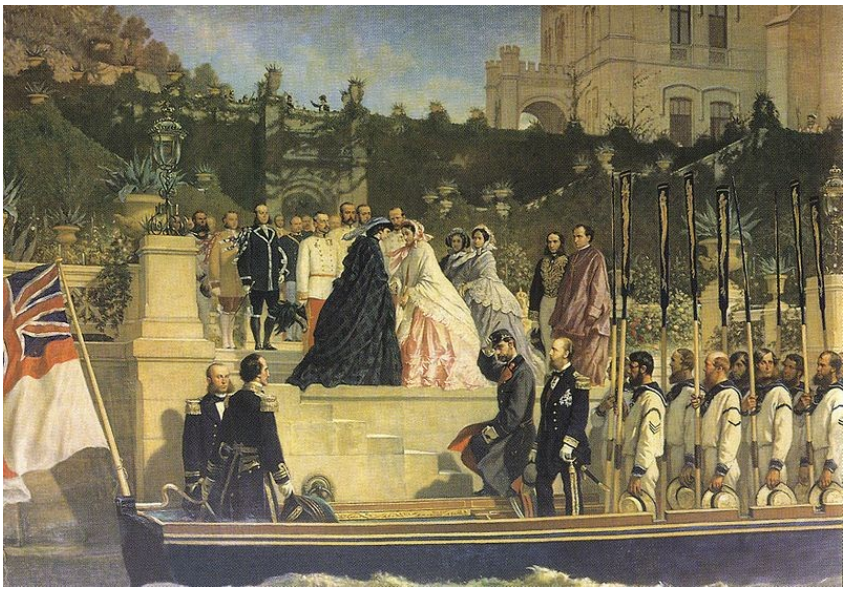

W 1875 roku podczas jednego z takich wyjazdów doznała ciężkiego wypadku. Przez wiele dni jej życie było zagrożone.

Cesarzowa Elżbieta wraz z rodziną

Każdorazowy powrót Cesarzowej Elżbiety do Wiednia, ożywiał dwór Habsburgów. Bardzo szybko jednak Cesarzowa Sisi czuła się zmęczona i znowu wyjeżdżała. W ciągu roku spędzała tylko około dwóch miesięcy w Wiedniu. Jak się wydawało, umiała kochać Franciszka Józefa jedynie z daleka.

W latach 80. zbudowała sobie na Korfu willę Achilleon, nazwaną od jej ulubionego bohatera Achillesa. W tych też latach rozpoczęła intensywną naukę języka greckiego. Nadal spędzała czas na podróżach. Zaczęła też pisać wiersze. Inspirację czerpała z ulubionego przez siebie poety Heinego. Pod względem artystyczne utwory te były co najmniej przeciętne. Wszystkie te działania miały na celu pokazać że Sisi jest osobą fizyczną, a nie tylko Cesarzową. Tytuł był dla niej wyrazem pogardy i monarchię oraz jej system uważała za ruinę.
Sisi świadomie była indywidualistyczna i poświęcała się wyłącznie wyrażeniem siebie i jej piękna fizycznego. Elżbieta była kobietą, z wyższym wykształceniem, która nie tylko nauczyła się węgierskiego i nowogreckiego idealnie, ale nawet w późniejszych czasach studiowała historię starożytnych Greków.

Ludwik II Król Bawarii

Jednym z nielicznych przyjaciół Cesarzowej Elżbiety był jej bliski kuzyn Ludwik II król Bawarii. Mieli wspólne zainteresowania : sztukę, poezję, swobodę. Nie lubili etykiety dworskiej. Jak mówiła Cesarzowa miedzy nimi „istniało powinowactwo dusz”. Więc gdy w 1886 roku Ludwik II popełnił samobójstwo Cesarzowa Elżbieta ciężko przeżyła śmierć przyjaciela.

W **dniu 31 styczni 1889 r.** arcyksiążę Rudolf popełnił samobójstwo. Cesarzowa Elżbieta bardzo przeżyła śmierć syna. Z powodu nie pogodzenia się ze śmiercią syna Cesarzowa nie wzięła udziału w uroczystościach pogrzebowych. Dopiero po trzech dniach od pogrzebu
zeszła do krypty w Kościele Kapucynów i pożegnała się z arcyksięciem Rudolfem. Do końca życia pozostała w żałobie i nie przestała obarczać się winą za wydarzenia w Mayerlingu. Do końca życia ubierała się już na czarno – co spowodowało iż nazywano ją „Czarną Damą". Od roku 1889 roku przestała przyjeżdżać do Wiednia. Częstymi podróżami próbowała zagłuszyć melancholię i samotność. Zaczęła stronić od ludzi. Najchętniej spacerowa wśród pół i gór, gdzie nie było ludzi.

Cesarzowa Elżbieta spacerująca wśród pól i lasów

Arcyksiążę Rudolf pod koniec życia

Po samobójczej śmierci jedynego syna arcyksięcia Rudolfa, cesarzowa zupełnie odsunęła się od swego męża. Dręczyły ją jednak wyrzuty sumienia, że pozbawia cesarza kobiecego towarzystwa, dlatego sama zainicjowała i pomagała w jego spotkanie z aktorką Kathariną Schratt. Sama cesarzowa nazwała Panią Schratt „przyjaciółką cesarzowej”

„I znów cesarzowa pomogła mężowi w potrzebie : zapraszała Katarzynę Schratt wielokrotnie do Schonbrunnu. Wpadła również na pomysł, żeby para spotykała się Idy Ferency…”

B. Hammann „Cesarzowa Elżbieta”, Warszawa 2008, str. 433

Kathariną Schratt

Jedno z ostatnich wystąpień Cesarzowej Sissi

Ostatni raz publicznie pokazała się w 1896 roku w Budapeszcie.

Moment ataku na Cesarzową Elżbietę

W **10 września 1898 roku** w Genewie w Szwajcarii Cesarzowa Elżbieta została zamordowana przez włoskiego anarchistę Luigiego Lucheni, który wbił jej pilnik w serce.

„Ubrana jak zwykle na czarno, w jednej dłoni trzymając wachlarz, w drugiej parasolkę, „Hrabina von Hohenebs" wyruszyła w towarzystwie Irmy Sztaray na oddaloną zaledwie kilkaset metrów od hotelu przystań. Na tej drodze zaczaił się Lucheni. Gdy obie damy zbliżyły się do niego, wpadł na nie, spojrzał jeszcze szybko pod parasolkę, aby się upewnić i zadał cios. …

…Elżbieta upadła na plecy. Siłę uderzenia złagodziły jej gęsto upięte włosy. Zabójca rzucił się do ucieczki, został jednak zatrzymany przez przechodniów i przekazany policji. Początkowo nie wiedziano, że to on był zabójcą. Stało się tak, gdy obca dama wstała zaraz po uderzeniu, dziękując po niemiecku, francusku i angielsku wszystkim, którzy przyszli jej z pomocą. Oczyszczono jej zabrudzoną suknię. …

…Obie kobiety ruszyły w kierunku przystani szybkim krokiem, gdyż pozostało niewiele czasu do odbicia statku…

… Damy przeszły około stu metrów od miejsca zdarzenia w kierunku przystani. Dopiero na statku, który zaraz miał odbijać, Elżbieta upadła. Początkowo sądzono, że omdlenie wywołane przeżytym wydarzeniem. Ale gdy rozpięto gorset, aby rozetrzeć jej piersi, ujrzano niewielką brązową plamę i dziurę w batystowej koszuli. Dopiero teraz rozmiar nieszczęścia objawił się w całej pełni.

Poinformowano kapitana – on także nie wiedział, że miał wśród pasażerów cesarzową Austrii. Statek natychmiast zawrócił. Zrobiono zaimprowizowane nosze z wioseł i obitych aksamitem krzeseł, ułożono na niej cesarzową i w pośpiechu przeniesioną ją do hotelu. Wezwany lekarz mógł niestety jedynie stwierdzić zgon."

B. Hammann „Cesarzowa Elżbieta", Warszawa 2008, str. 413-414

Ostatnie słowa wypowiedziane przez Cesarzową Narodów brzmiały: „Co się ze mną dzieje”.

Dowiedziawszy się o śmierci ukochanej żony Franciszek Józef, cały we łzach, powiedział: *" nic mi nie zostało na tym świecie oszczędzone".*

St. Grodziski „ Franciszek Józef I”, Wrocław 1978, str. 141

Krypta, w której jest pochowana Cesarzowa Elżbieta

Cesarzową Elżbietę pochowano w Krypcie Cesarskiej Kościoła Kapucynów obok syna arcyksięcia Rudolfa. Później ich trumny zostały rozdzielone przez trumnę z w której spoczywa Cesarz Franciszek Józef.

Parę dni po śmierci Cesarzowej Elżbiety, w **dniu 17 września 1898 roku** Franciszek Józef dla upamiętnienia swojej ukochanej żony ustanowił Order Elżbiety. Odznaczenie to zgodnie ze statutem nadawane było przez Cesarzową kobietom wszystkich stanów, religii i zapatrywań.

Order Elżbiety 1 kl.

BIBLIOGRAFIA :

Kugler, G., „Franciszek Józef i Elżbieta", Łódź 2002,

Franciszek Józef I – Wikipedia, wolna encyklopedia

Elżbieta Bawarska – Wikipedia, wolna encyklopedia

Hammann, B. „Cesarzowa Elżbieta", Warszawa 2008

Stolzer J., Steeb, Ch., „Osterreichs Orden", Graz 1996

Grodziski St., „Franciszek Józef I", Wrocław 1978

van der Kiste J., Franciszek Józef, prywatne życie ostatniego wielkiego cesarza Europy", Warszawa 2006

Łazuga W., „Rządy polskie w Austrii. Gabinet Kazimierza hr. Badeniego 1895 – 1897", Poznań 1991

Václav Měřička, Orden und Ehrenzeichen der österreichisch-ungarischen Monarchie, Wien und München 1974

Marko A., „Auszeichnungen der Osterreichisch – Ungarischen Monarchie und der Zwieschenkriegszeit", Linz 1996

SPORZĄDZIŁ

Andrzej Chojnacki

Martyna Mol